

POSTANOWIENIE

7 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, uzasadnienie)

SSN Krzysztof Grzesiowski (sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 czerwca 2024 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy
Państwowe Nadleśnictwo S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z 5 stycznia 2021 r., III Ca 404/19,

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy
Państwowe Nadleśnictwo S.

z udziałem M.C., J.D., H.D., M.W., M.W.1, M.W.2 i J.Z.

o zasiedzenie,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Krzysztof Grzesiowski Mariusz Łodko Marcin Łochowski

zdanie odrębne

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 8 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu
stwierdził, że Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe

Nadleśnictwo S. nabył przez zasiedzenie z dniem 30 kwietnia 2012 r. własność bliżej określonej nieruchomości i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że właścicielami nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie są: J. Z. w 86/288 części, M.C. i J.D. po 43/288 części, H.D. w 84/288 części i M.D. w 32/288 części, jako spadkobiercy E.D. Księga wieczysta nieruchomości została założona w 2014 r. Nieruchomość została przejęta przez Skarb Państwa i 28 lipca 1945 r. sporządzono protokół jej przejęcia od właściciela E.D., na podstawie Dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa (dalej: „dekret o lasach”). Nieruchomością administrowało Nadleśnictwo Państwowe N., później Nadleśnictwo S. Po śmierci E.D. w 1947 r. starania o odzyskanie majątku podjęła jego żona E.D.1. Po rozpoznaniu jej wniosku z 5 maja 1958 r. postanowieniem z 20 sierpnia 1958 r. Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w K. odmówił zwrotu nieruchomości, ponieważ informacje z byłego Urzędu Katastralnego nie ujawniały dokonanego fizycznego podziału nieruchomości. Skoro jej powierzchnia przekraczała 25 ha, podlegała przepisom dekretu o lasach.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło też, że przed 1 września 1939 r. dokonano faktycznego podziału nieruchomości na działki o powierzchni poniżej 25 ha każda. Okoliczności te nie miały jednak znaczenia z uwagi na brzmienie art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (dalej: „ustawa z 12 marca 1958 r.”). Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, po rozpoznaniu odwołania E.D.1 od postanowienia z 20 sierpnia 1958 r., orzeczeniem z 15 października 1958 r. uchylił to postanowienie i polecił wydanie decyzji o przejęciu całej nieruchomości na własność Państwa na podstawie przepisów ustawy z 12 marca 1958 r. Decyzją z 20 marca 1967 r. Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w K. przejął na własność Państwa przedmiotową nieruchomość na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r.

Po śmierci E.D. w 1970 r. i J. D. w 1988 r. starania o zwrot nieruchomości kontynuowały dzieci E.D. – S.Z. i A.D. A.D. pismem z 16 lutego 1990 r. zwrócił się

do Ministra Leśnictwa i Ochrony Środowiska o uchylenie decyzji z 15 października 1958 r. Również S. Z. zwróciła się do Naczelnego Dyrektora Lasów Państwowych w W. o uchylenie decyzji z 15 października 1958 r. Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych przesłał Dyrektorowi Okręgowemu wniosek A.D. polecając ponowne rozpatrzenie wniosku o zwrot nieruchomości i przeprowadzenie postępowania administracyjnego z uwzględnieniem ustawy z 12 marca 1958 r. W piśmie z dnia 17 stycznia 1991 r. skierowanym do Ministerstwa Ochrony Środowiska Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych pozostawił do decyzji wniosek A.D., uzupełniony pismem S.Z. o zmianę orzeczenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z 15 października 1958 r. Ministerstwo Ochrony Środowiska pismem z 12 lutego 1991 r. wyjaśniło, że uchylenie decyzji z 15 października 1958 r. nie jest możliwe, bowiem nie jest ona ostateczna. Ponadto do czasu uchwalenia ustawy regulującej tę materię brak jest podstaw do pozytywnego załatwienia wniosku o zwrot nieruchomości. Z kolei postanowieniem z 19 lutego 1991 r. Minister Ochrony Środowiska stwierdził niedopuszczalność odwołania od decyzji z 15 października 1958 r.

Z ustaleń faktycznych wynika również, że w piśmie z 14 stycznia 1992 r. A.D. zwrócił się do Urzędu Rejonowego w Nowym Sączu o zwrot nieruchomości oraz stwierdzenie nieważności decyzji z 15 października 1958 r. Ustosunkowując się do tego żądania, Ministerstwo Ochrony Środowiska w piśmie z 24 marca 1992 r. stwierdziło brak podstaw do zwrotu nieruchomości. Dnia 13 lipca 1993 r. A. D. zwrócił się do Nadleśnictwa Państwowego w S. o zaprzestanie wycinki z powodu trwania postępowania o zwrot bezprawnie zabranego lasu. Następnie 3 sierpnia 1993 r. zwrócił się do Nadleśnictwa Państwowego w S. o oddanie w użyczenie nieruchomości prawowitym spadkobiercom E.D.

Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. w 1994 r. wniosło o założenie księgi wieczystej i ujawnienie Skarbu Państwa jako właściciela, powołując się na przepisy dekretu o lasach. W 2011 i 2013 r. uczestnicy wszczęli nieskutecznie postępowania sądowe o zawezwanie do próby ugodowej.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wnioskodawca był posiadaczem samoistnym nieruchomości w dobrej wierze. Po przejęciu jej na podstawie dekretu o lasach Nadleśnictwo prowadziło na nieruchomości gospodarkę leśną z wyłączeniem innych podmiotów oraz pobierało z niej dochody i pożytki. Bieg zasiedzenia nieruchomości rozpoczął się 28 lipca 1945 r., tj. od dnia sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego i objęcia nieruchomości w posiadanie przez Skarbu Państwa. Nieruchomości nie podpadały pod działanie dekretu o lasach z uwagi na niespełnienie przyjętych w nim norm obszarowych. Posiadanie było w dobrej wierze, gdyż wnioskodawca nie był świadomy, że przejmowane grunty nie spełniały norm obszarowych z dekretu i był przekonany, że działa na jego podstawie. Po raz pierwszy informacje, że przejęte grunty mogły nie podpadać pod dekret ujawniła E.D.1 w piśmie z 1958 r. o zwrot nieruchomości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że bieg zasiedzenia został przerwany wnioskiem E.D.1 z 1958 r. o zwrot nieruchomości, a w czasie obowiązywania art. 9 ustawy z 12 marca 1958 r. bieg terminu zasiedzenia był zawieszony. Stan zawieszenia ustał 1 stycznia 1992 r., a bieg zasiedzenia rozpoczął się ponownie na skutek doręczenia A.D. pisma z Ministerstwa Ochrony Środowiska, informującego o bezpodstawności jego wniosku o zwrot nieruchomości. Pismo to doręczono uczestnikowi po 24 marca 1992 r., zatem 20-letni termin zasiedzenia nieruchomości upłynął najpóźniej 30 kwietnia 2012 r. Wniosek M.C. z 13 września 2011 r. o zaniechanie do próby ugodowej dotyczył roszczenia o 1 430 000 zł za zaniechanie legislacyjnego związane z nieuchwaleniem ustawy regulującej odszkodowanie za utratę własności nieruchomości. Natomiast wniosek z 27 marca 2013 r. o zaniechanie do próby ugodowej (żądanie wydania nieruchomości) został wniesiony po upływie terminu zasiedzenia. Wnioski te nie mogły skutkować przerwaniem biegu zasiedzenia.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, po rozpoznaniu apelacji uczestnika, postanowieniem z 5 stycznia 2021 r. zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i wniosek Skarbu Państwa oddalił.

Przyjął, że Sąd pierwszej instancji właściwie rozpoznał, ustalił, i wyjaśnił istotę rozpoznawanej sprawy. Wyjaśnił, że dekret o lasach określał, jakie

nieruchomości leśne przechodziły na własność Skarbu Państwa z mocy prawa w dniu jego wejścia w życie. Z kolei protokół przejęcia nieruchomości sporządzony na podstawie § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 stycznia 1945 r. w sprawie wykonania dekretu o lasach, nie był warunkiem przejścia własności gruntów na Skarb Państwa. Zainteresowany właściciel mógł w trybie administracyjnym wystąpić o wyłączenie ich spod działania dekretu o lasach, jeżeli nieruchomość nie miała charakteru leśnego, czy też jej powierzchnia – jak w rozpoznawanej sprawie – nie przekraczała 25 ha (art. 1 ust. 1 dekretu o lasach), czy też podlega wyłączeniu z art. 1 ust. 3 dekretu o lasach.

Sąd drugiej instancji przyjął, że od 1 października 1990 r. – w związku z uchynieniem dekretu o lasach – rozstrzygnięcie tych wątpliwości należy do kompetencji sądów powszechnych i w tym przedmiocie nie może być wydana decyzja administracyjna. Nie budził też wątpliwości samoistny charakter posiadania. Sąd ten nie podzielił natomiast wniosków Sądu pierwszej instancji, co do dobrej wiary posiadacza. Wskazał, że przejęte przez Skarb Państwa grunty leśne stanowiły nie tylko własność osób fizycznych, ale przed 1 września 1945 r. zostały faktycznie podzielone na działki nie większe niż 25 ha każda. Wnioskodawca zdawał sobie sprawę z istniejącego stanu rzeczy lub co najmniej powinien był dochować należytej staranności w zbadaniu wszelkich przesłanek pozytywnych i negatywnych, określonych w art. 1 ust. 1-3 dekretu o lasach. Przejmując grunty leśne E.D. w lipcu 1945 r., można było bez trudu ustalić dokonanie przed 1939 r. faktycznego ich podziału na mniejsze działki. Istniały bowiem widoczne ślady na gruncie – kamienie graniczne oraz różny był sposób użytkowania działek – niezależnie od tego, że fakt ten E.D.1 ujawniła dopiero w 1958 r. Jej zmarły 30 lipca 1947 r. mąż z powodów politycznych nie mógł kwestionować przejęcia lasu. W okresie międzywojennym i w czasie okupacji prowadził on nie tylko praktykę adwokacką, ale też był zaangażowany politycznie na rzecz P. i endecji – Obozu Wielkiej Polski, a w czasie okupacji współpracował z AK. Aresztowany przez gestapo, więziony był w N. i T. Zatem w nowych realiach ustrojowych po 1945 r. nie mógł liczyć na przychylność władzy. Okoliczności te uzasadniały wniosek, że posiadanie przez Skarb Państwa było w złej wierze.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że objęcie nieruchomości w posiadanie w złej wierze, zgodnie z przepisami właściwymi dla miejsca jej położenia (§ 1463 Kodeksu cywilnego austriackiego), nie może prowadzić do nabycia jej własności przez zasiedzenie. Bieg zasiedzenia na rzecz wnioskodawcy mógł rozpocząć się 1 stycznia 1947 r., w związku z wejściem w życie dekretu z 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe. Sąd Okręgowy przyjął, że okoliczności ustrojowe uzasadniały zawieszenie biegu zasiedzenia. Dlatego też wniosek E.D.1 o zwrot nieruchomości z 5 maja 1958 r. nie mógł przerwać biegu jej zasiedzenia. Uprawnieni do dochodzenia roszczeń byli w tym czasie faktycznie pozbawieni realnych szans uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Stan ten istniał do 1 września 1980 r. – utworzenia sądownictwa administracyjnego, którego kontroli poddano decyzje administracyjne organów państwowych. Podjęta w 1958 r. przez E.D.1 inicjatywa w celu odzyskania nieruchomości nie odniosła też zamierzonego skutku. Postanowieniem z 20 sierpnia 1958 r. Dyrektor Okręgowy Zarządu Lasów Państwowych w K. odmówił zwrotu nieruchomości. Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego uchylił tę decyzję, polecając wydanie decyzji o przejęciu na własność Państwa na podstawie ustawy z 12 marca 1958 r. Dyrektor Okręgowy Zarządu Lasów Państwowych w K. decyzją z 20 marca 1967 r. orzekł o przejęciu nieruchomości na własność Państwa na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r. Decyzja ta nie uzyskała statusu ostateczności z uwagi na niedoręczenie jej M.W.

Sąd Okręgowy przyjął też, że stanu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości, i w konsekwencji zawieszenia biegu zasiedzenia, nie uzasadniało obowiązywanie ustawy z 12 marca 1958 r., w tym jej art. 9 ust. 3 i 4. Z tego względu zasiedzenie nieruchomości przez Skarb Państwa biegło od 1 września 1980 r., a wydłużony dla posiadacza w złej wierze 30-letni termin do nabycia własności przez zasiedzenie upłynął 1 września 2010 r. Wskazał też, że jeżeli skuteczne dochodzenie roszczenia wobec Skarbu Państwa o wydanie przejętej nieruchomości jest uzależnione od uprzedniej, warunkującej legitymację powoda decyzji administracyjnej – eliminującej z obrotu prawnego ostateczną decyzję orzekającą o przejściu własności tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa lub stwierdzającej, że nieruchomość ta nie podlegała działaniu dekretu o lasach –

wniosek o wydanie takiej decyzji jest czynnością przerywającą bieg zasiedzenia. Mimo że ani rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 stycznia 1945 r. w sprawie wykonania dekretu o lasach, ani inny akt prawny nie zawiera regulacji o treści odpowiadającej § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, w orzecznictwie do 1989 r., choć nie było ku temu podstaw, przyjmowano, że właściwa jest droga administracyjna w przedmiocie sporu czy grunt podlega dekretowi o lasach. Po uchyleniu 1 października 1990 r. dekretu o lasach nie ma przepisów ustalających właściwość organów administracji do rozstrzygania sporów dotyczących nabycia przez Skarb Państwa własności lasów i gruntów leśnych na jego podstawie.

Z tych względów wniosek A.D. z 16 lutego 1990 r. przerwał bieg zasiedzenia, a stan ten trwał do 12 lutego 1991 r., tj. do dnia udzielenia odpowiedzi na to pismo oraz wydania 19 lutego 1991 r. postanowienia Ministra Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, stwierdzającego niedopuszczalność odwołania od decyzji z 15 października 1958 r. Po przerwaniu, zasiedzenie biegnie na nowo, a okres, który upłynął do przerwy uznaje się za niebyły (art. 124 k.c.). Oznacza to, że 30-letni termin zasiedzenia upłynąłby 12 lutego 2021 r. Ewentualnie mógł rozpocząć się na nowo od uchylenia dekretu 1 października 1990 r. i nabycie własności przez zasiedzenie nastąpiłoby 1 października 2020 r. Wniosek z 27 marca 2013 r. o zawezwanie do próby ugodowej o wydanie nieruchomości przez Skarb Państwa, w obydwu przypadkach ponownie przerwał bieg zasiedzenia. W konsekwencji biegnie ono na nowo od 4 czerwca 2013 r. i wymagany do zasiedzenia 30-letni okres posiadania uzyskanego w złej wierze jeszcze nie upłynął do dnia orzekania.

Skargę kasacyjną na to postanowienie złożył wnioskodawca. Zaskarżył je w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 65¹ w zw. z art. 65 § 1 k.c.; art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c. i art. 172 § 1 i 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.). Zgodnie z art. 121 pkt 4 k.c. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez cały czas trwania przeszkody. Skutkiem upływu terminu zasiedzenia jest utrata własności rzeczy na korzyść samoistnego posiadacza w wyniku niewykonywania przez właściciela swych uprawnień w terminie zasiedzenia. Bieg terminu prawa materialnego z ujemnymi konsekwencjami dla określonej osoby można zaakceptować o tyle, o ile osoba ta ma możliwość przeciwdziałania skutkom jego upływu (zob. uchwałę SN z 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4 poz. 58, oraz wyroki SN: z 13 października 2005 r., I CK 162/05; z 5 lutego 2009 r., I CSK 331/08).

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że stanem siły wyższej (stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń przed sądem lub innym organem, skutkującym zawieszeniem biegu zasiedzenia, jest niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności efektywnego dochodzenia w okresie powojennym w niektórych sytuacjach zwrotu rzeczy od Skarbu Państwa na drodze prawnej. Stwierdzenie takiego stanu musi uwzględniać indywidualną ocenę sytuacji właściciela. Mógł on być w szczególności wynikiem niemającej podstaw prawnych praktyki wyłączania niektórych spraw z drogi sądowej i rozpoznawania ich w postępowaniu administracyjnym, niedostępności środków prawnych pozwalających skutecznie podważyć wadliwe decyzje administracyjne (brak sądowej kontroli decyzji administracyjnych), przynależności właściciela do grupy osób dyskryminowanych lub represjonowanych z przyczyn polityczno-ustrojowych i ówczesnej powszechnej praktyki stosowania prawa niezapewniającej tym osobom realnych możliwości uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Powołanie się ogólnie na ówczesną sytuację polityczną uznaje się za niewystarczające do wykazania stanu uzasadniającego zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. (zob. uchwałę składu całej Izby Cywilnej SN z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz.

43, oraz postanowienia SN: z 30 października 2008 r., II CSK 241/08; z 22 listopada 2011 r., III CSK 26/11; z 11 grudnia 2013 r., IV CSK 184/13; z 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13, i z 17 stycznia 2019 r., IV CSK 535/17).

W orzecznictwie sądowym z okresu po 1989 r. spory o to, czy określona nieruchomość podlegała dekretowi o przejęciu lasów rozpoznawane są na drodze sądowej. Wcześniejsza praktyka była inna i spory, czy określona nieruchomość podlegała dekretowi o lasach, rozpoznawane były na drodze administracyjnej mimo braku ku temu podstawy prawnej – przepisu o treści odpowiadającej § 5 rozporządzenia z 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu o reformie rolnej (zob. wyrok NSA z 6 sierpnia 1999 r., IV SA 138/98, uchwały SN z 22 kwietnia 1994 r., III CZP 50/94, OSNCP 1994, nr 11, poz. 212, i z 27 kwietnia 1994 r., III CZP 54/94, OSNCP 1994, nr 11, poz. 215, oraz postanowienie SN z 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17, OSNC-ZD 2020, nr 1, poz. 15). Takiego przepisu, który by wymagał rozstrzygnięcia decyzją administracyjną o tym, że dana nieruchomość podlegała przepisom dekretu o lasach, nie ma również w innym akcie prawnym.

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że jeżeli do odzyskania od Skarbu Państwa nieruchomości przez byłego właściciela lub jego następców prawnych niezbędne jest wyeliminowanie z obrotu prawnego ostatecznej decyzji na podstawie której utracił nieruchomość, lub stwierdzenie decyzją administracyjną, że nieruchomość nie podlegała działaniu aktu normatywnego, na podstawie którego nastąpiła nacjonalizacja *ex lege*, stan powodujący zawieszenie biegu zasiedzenia istniał w zasadzie do 31 sierpnia 1980 r., czyli do powstania sądownictwa administracyjnego i otworzenia możliwości sądowej kontroli decyzji administracyjnych (zob. postanowienie z 17 stycznia 2019 r., IV CSK 535/17, OSNC-ZD 2020, nr 1, poz. 15). Uwzględniając indywidualne okoliczności każdego przypadku, nie można też wykluczyć ustalenia późniejszej daty końcowej istnienia takiego stanu i przyjęcie, że stan zawieszenia biegu zasiedzenia ustał dopiero 4 czerwca 1989 r. – z początkiem dokonywania przemian ustrojowych w kraju.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia w sprawie było uznanie przez Sąd *meriti*, że przed upływem terminu zasiedzenia doszło do jego przerwania. Skutek ten miało wywołać pismo z 16 lutego 1990 r. następcy prawnego byłego właściciela – A.D.

Czynność ta nie mogła jednak być potraktowana jako skutkująca przerwaniem biegu zasiedzenia. Po pierwsze, błędne jest stanowisko Sądu *meriti*, że pismo A.D. z uwagi na istniejącą praktykę było wnioskiem o ustalenie, że nieruchomości E.D. nie podlegały działaniu dekretu o lasach. W jego treści wnioskodawca – praktykujący adwokat – jednoznacznie domagał się uchylecia (unieważnienia) orzeczenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z 15 października 1958 r. Sąd drugiej instancji arbitralnie zatem przyjął inną kwalifikację tego wniosku, nie wyjaśniając, jakie zabiegi interpretacyjne prowadzą do takiej wykładni „faktycznie” zamierzonej czynności wnioskodawcy.

Po drugie, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., stosowanym odpowiednio na podstawie art. 175 k.c. do zasiedzenia, skutek w postaci przerwania jego biegu może wywołać czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia prawa. W przypadku zasiedzenia, czynność taka powinna zmierzać bezpośrednio do wyzucia posiadacza z władania rzeczą, prowadzącego do nabycia własności przez zasiedzenia. Pismo A.D., z uwagi na sformułowane tam wnioski, jak i treść orzeczenia administracyjnego, przeciwko któremu zostało skierowane, nie mogło skutkować wyzuciem wnioskodawcy z posiadania rzeczy czy ustalenia prawa jej własności. Zaskarżone orzeczenie administracyjne z 1958 r., uchylało bowiem decyzję Zarządu Lasów Państwowych o odmowie zwrotu nieruchomości, polecając jednocześnie przejęcie na własność państwa nieruchomości E.D. na podstawie ustawy z 12 marca 1958 r. Było to więc orzeczenie kasatoryjne, które nie wywoływało skutku w postaci ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, wymagającego wyeliminowania z obrotu prawnego. Na jego podstawie poprzednik prawny A.D. nie utracił nieruchomości. Przyjęcie bezpośrednio jako warunku przerwania biegu terminu przedawnienia (odpowiednio zasiedzenia) zawęża katalog okoliczności, które taki efekt mogą wywołać. Ogranicza też literalną wykładnię przepisu. Czynność bezpośrednia musi być aktem koniecznym do dochodzenia, względnie ustalenia roszczenia. Zakwalifikowanie czynności jako przedsięwziętej bezpośrednio w danym celu, nie

oznacza też, że do przerwania biegu terminu dojdzie, w szczególności, gdy czynność będzie bezskuteczna *ex tunc*.

Wniesione przez A.D. odwołanie od orzeczenia z 1958 r., z uwagi na kasatoryjny charakter tego rozstrzygnięcia, nie mogło zmienić sytuacji prawnej uczestników. Czynność ta nie mogła bowiem skutkować przywróceniem posiadania, czy ustaleniem prawa własności nieruchomości.

Po trzecie, Sąd *meriti* odwołując się do poglądów orzecznich wyrażonych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17, trafnie przyjął, że wniosek o wydanie decyzji administracyjnej, stwierdzającej, że przejęta przez Skarb Państwa nieruchomość nie podlegała dekretowi o lasach, złożony w okresie utrzymywania się błędnej praktyki rozstrzygania tego rodzaju sporów na drodze administracyjnej, mógł skutkować przerwaniem biegu zasiedzenia przejętej przez Państwo nieruchomości. Nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że skutek ten wywoła wniosek o ustalenie złożony w okresie, kiedy zgodnie z prawidłową wykładnią, spory te są rozstrzygane przez sądy powszechne. W judykaturze Sąd Najwyższego, w tym w obszernie cytowanym w uzasadnieniu Sądu *meriti* judykacie, przyjmuje się, że niezgodna z prawem praktyka rozpoznawania sporów o podleganie nieruchomości dekretowi o przejęciu lasów w postępowaniu administracyjnym utrzymywała się do przełomu polityczno-ustrojowego, jaki nastąpił w 1989 r. (zob. także postanowienia SN: z 9 maja 2003 r., V CK 13/03; z 9 maja 2003 r., V CK 24/03, i z 11 grudnia 2013 r., IV CSK 184/13). Po 1989 r. spory o przynależność przejętych nieruchomości rozpoznawane są przez sądy powszechne. Data 1 października 1990 r., tj. uchylenia dekretu o lasach tego stanu nie zmienia, skoro błędna praktyka nie miała podstawy prawnej, nie tylko w tym akcie prawnym, ale też w jakimkolwiek innym.

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 65¹ w zw. z art. 65 § 1 k.c.; art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c. są więc trafne w zakresie, w jakim łączą się z kwestionowaniem w zaskarżonym wyroku interpretacji pisma A. D. z 16 lutego 1990 r. jako wniosku w trybie administracyjnym o ustalenie, że nieruchomości należące w 1945 r. do jego poprzednika prawnego nie podlegały działaniu dekretu, a także, że czynność ta mogła przerwać bieg zasiedzenia.

Interpretacja dopuszczająca możliwość – mimo braku podstawy prawnej – uzyskania w postępowaniu administracyjnym decyzji administracyjnej stwierdzającej, że nieruchomości nie podlegała działaniu dekretu o lasach ze skutkiem przerwania biegu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.), dotyczy bez wątpienia wniosku złożonego w okresie utrzymywania się błędnej praktyki rozstrzygania sporów o przynależność do gruntów podlegających temu dekretowi na drodze administracyjnej (do 1989 r.). W takiej sytuacji nie można bowiem wymagać, aby jeszcze przed zakończeniem postępowania zainicjowanego wnioskiem o wydanie takiej decyzji właściciel podejmował inne pozorne czynności w celu wywołania skutku przerwania biegu zasiedzenia. Bezspornym jest, że w okresie obowiązywania Kodeksu cywilnego aż do 1989 r. uprawnieni następcy prawni E.D. nie występowali z takim wnioskiem. Podstawą rozważań Sądu drugiej instancji było natomiast nieuzasadnione przekonanie, że pismo A.D. z 16 lutego 1990 r. w istocie spełniało powyższe wymagania i skutkowało przerwaniem biegu zasiedzenia. Wskazana przez Sąd *meriti* data 1 września 1980 r., od kiedy to miał rozpocząć się bieg zasiedzenia, nie należy do ustaleń faktycznych zaskarżonego orzeczenia, wiążących Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. Nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy do wcześniej opisanych kwestii istotnych dla dokonania oceny prawnej ponownego rozpoczęcia biegu tego terminu, uniemożliwia odparcie zarzutu naruszenia art. 172 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Krzysztof Grzesiowski

Mariusz Łodko

Marcin Łochowski

UZASADNIENIE

zdania odrębnego SSN Krzysztofa Grzesiowskiego

1. Nie podzielam stanowiska Sądu Najwyższego, że pismo A.D. z 16 lutego 1990 r. nie mogło spowodować przerwania biegu zasiedzenia.

2. Czynność ta mogła i wywołała – w mojej ocenie - skutek w postaci przerwania biegu zasiedzenia. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., stosowanym odpowiednio na podstawie art. 175 k.c. do zasiedzenia, skutek w postaci przerwania jego biegu może wywołać czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia prawa.

3. Oczywiście jest, że wniosek A.D. nie mógł skutkować wyzuciem Skarbu Państwa z posiadania rzeczy, ale niewątpliwie zmierzał do ustalenia (przywrócenia) prawa własności prawowitym właścicielom. Ocena taka wynika z całokształtu sprawy i okoliczności złożenia pisma (wniosku) w 1990 r.

4. W piśmie z 16 lutego 1990 r. A.D. zwrócił się o uchylenie orzeczenia administracyjnego z 15 października 1958 r., które to uchylało postanowienie Zarządu Lasów Państwowych z 20 sierpnia 1958 r. o odmowie zwrotu nieruchomości, polecając jednocześnie wydanie decyzji administracyjnej o przejęciu na własność Państwa nieruchomości E.D. na podstawie ustawy z 12 marca 1958 r. o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej

i osadnictwa rolnego. Orzeczenie z 15 października 1958 r. zostało następnie, jeszcze

w okresie PRL, wykonane decyzją Dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w K. z 20 marca 1967r., na podstawie której orzeczono o przejęciu nieruchomości na własność Państwa. Decyzja ta ostatecznie okazała się nieważna, ponieważ nie została skutecznie doręczona wszystkim spadkobiercom E.D. W związku

z powyższym w obrocie prawnym, w chwili składania przez A.D. pisma z 16 lutego 1990 r., w dalszym ciągu funkcjonowało orzeczenie administracyjne

z 15 października 1958 r., które nakazywało przejęcie na własność Państwa nieruchomości E.D. na podstawie ustawy z 12 marca 1958 r., która również w tym czasie obowiązywała. W związku z powyższym A.D. składając wniosek z 16 lutego 1990 r. działał zgodnie z obowiązującymi przepisami, w trybie postępowania administracyjnego, dążąc do uchylecia orzeczenia administracyjnego z 15 października 1958 r., którego wykonanie groziło przejęciem nieruchomości na własność Państwa na podstawie ustawy z 12 marca 1958 r. Skuteczne dochodzenie na drodze sądowej roszczeń wobec Skarbu Państwa o wydanie nieruchomości było więc wówczas wyłączone, ponieważ ustawa z 12 marca 1958 r. przejmowała takie nieruchomości na własność Państwa (co wymagało wydania stosownej decyzji administracyjnej), a postępowania sądowe dotyczące wydania nieruchomości podlegały umorzeniu (art. 16).

5. W związku z powyższym Sąd Okręgowy trafnie uznał - odwołując się do poglądów Sądu Najwyższego wyrażonych w postanowieniu z 17 stycznia 2019 r. (IV CSK 537/17), że wniosek A.D. z 16 lutego 1990 r. przerwał bieg zasiedzenia i ostatecznie nie doszło do nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości.

6. Stąd też, w mojej ocenie, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 172 k.c. w sposób uzasadniający uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

7. Z powyższych względów zgłosiłem zdanie odrębne w niniejszej sprawie.

(R.N.)